

ERYK ZYWERT  
STUDENT, UNIWERSYTET ŁÓDZKI  
[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-2172-2910](https://orcid.org/0000-0003-2172-2910)

## Moje wspomnienia Stanisława Szrednickiego jako źródło historyczne. Część I

1. Wprowadzenie; 2. Rękopis; 3. Wydanie z 2018 r.; 4. Wspomnienia; 4.1. Rodzina; 5. Podsumowanie.

### 1

Stanisław Szrednicki spisywał swoje wspomnienia w pamiętniku, o którym do niedawna wiedzieli nieliczni – przede wszystkim jego potomkowie i krąg ich bliskich przyjaciół. Dopiero obchody 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę stały się dla Fundacji im. Stanisława Pomian-Szrednickiego z siedzibą w Łodzi pretekstem do tego, by podjąć trud odczytania i opracowania rękopisu z zamiarem jego wydania. Dzięki tej pracy szerokie grono badaczy zyskało dostęp do pamiętnika Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, piastującego urząd w latach 1917–1922. Źródło to pozwala badaczom dziejów, zwłaszcza wieku XIX, na rewizję wyników własnej pracy i poszerzenie wiedzy o dotąd słabo poświadczone lub wręcz nieznanne fakty.

Literatura wspomnieniowa, niejednokrotnie obciążona brzemieniem stronniczości i skłonnością do fałszowania rzeczywistości, pełni nierzadko dla autora funkcję ekspiacyjną – jako usprawiedliwienie jego błędnych decyzji i wyborów życiowych. Z konieczności więc badacz chcący skorzystać z relacji Stanisława Szrednickiego, powinien zadać sobie pytanie, w jakim stopniu – jeżeli w ogóle – *Moje wspomnienia* są wiarygodnym i rzetelnym źródłem historycznym, a w jakim – opowieścią rozbiegającą się z rzeczywistością dziejową. Odpowiedź na to pytanie pozwoli ocenić, z jaką dozą zaufania możliwa jest praca z nimi jako źródłem historycznym. W niniejszym artykule przedstawiamy niektóre rezultaty prowadzonych przez nas badań w zakresie krytyki pamiętnika i uwierzytelnienia go, przede wszystkim materiałami z zasobów archiwalnych, prasą z epoki i innymi źródłami.

Na treść *Moich wspomnień* składa się bowiem – oprócz warstwy faktograficznej, odnoszącej się do powszechnie znanych wydarzeń historycznych –

także nie mniej istotna, typowa dla literatury pamiętnikarskiej, warstwa osobista. Wiedząc, że Srzednicki w pierwotnym założeniu prowadził pamiętnik dla samego siebie, możemy przyjąć, że *Moje wspomnienia* miały być – dosłownie – jego wspomnieniami, czymś w rodzaju nośnika jemu tylko znanych uczuć, tęsknot i osobistych historii, miejscami odnoszących się do wartych odnotowania wydarzeń krajowych i lokalnych, w różnym stopniu związanych z osobą pamiętnikarza. Trudno dociekać, czy stosunki osobiste, które wspomina Srzednicki, rzeczywiście zaistniały w podanym przez niego kształcie. Niepomiaralna liczba artykułów prasowych, ukazujących się chociażby na łamach „Tygodnia” daje nam powody sądzić, że Srzednicki, jako jedna z czołowych postaci piotrkowskiej socjety, rzeczywiście obdarzał swoją sympatią i antypatią tych, o których sam wspominał. Co bardziej osobiste historie, zwłaszcza te z wczesnego dzieciństwa, towarzyskie z czasu studiów w Moskwie i Petersburgu, czy miłosne, mogłyby zweryfikować jedynie prywatna korespondencja<sup>1</sup>, która przechowała się zdekompletowana jako szczątek archiwalny, obejmujący przede wszystkim ostatni okres życia pamiętnikarza.

Nie zreferujemy wszystkich ustaleń możliwych do poczynienia względem *Moich wspomnień*. Naszym zamierzeniem jest analiza krytyczna pamiętnika, z konieczności odnosząca się jedynie do prymarnych wspomnień. Dlatego skupimy się przede wszystkim na opisach dotyczących rodziny, kształcenia i kariery zawodowej, jako na najbardziej podatnych na odautorskie manipulacje. Pozwoli nam to ocenić skalę rzetelności relacji Stanisława Srzednickiego.

Osiągnięte rezultaty zdecydowaliśmy się przedstawić w dwóch częściach – wspomnienia odnoszące się do rodziny stanowią przedmiot naszego zainteresowania w części pierwszej artykułu, a kształceniu i karierze poświęcamy uwagę w części drugiej, która zostanie opublikowana w przyszłorocznym tomie „Studiów...”. Podział ten uzasadnia nie tylko specyfika omawianych zagadnień, ale i odmienny porządek wyводу: sprawy rodzinne referujemy problemowo, a pozostałe obszary przedstawiamy chronologicznie.

---

<sup>1</sup> Tworzy ją przede wszystkim korespondencja okazjonalna z lat 1917–1924 w postaci listów i telegramów z życzeniami imiennymi oraz korespondencja ze stowarzyszeniami obrony wierzycieli zastawnych z czasów prac legislacyjnych nad rozporządzeniem o przerachowaniu zobowiązań prywatnoprawnych, przeciwko któremu Srzednicki występował już po złożeniu urzędu Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Odrębnie traktować należy korespondencję prowadzoną przez pamiętnikarza jako wykonawcę testamentów Seweryna Miniszewskiego (zm. w 1907 r.) i Oktawiana Juliana Łuczycyckiego (zm. w 1908 r.). Ustanowili oni pokaźne zapisy na rzecz mającej powstać w Piotrkowie średniej szkoły rolnej, której jednak nigdy nie założono. Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim [dalej: APPT], zespół nr 552: „Akta Stanisława Srzednickiego (1840–1925; prawnik, pierwszy Prezes Sądu Najwyższego)”, sygn. 2, 5, 6, 9.

## 2

Srzednicki spisywał swoje wspomnienia jednostronnie, w czterech zeszytach, liczących odpowiednio: 48, 34, 183 i 201 zapisaných i kolejno numerowanych stron. Trzy pierwsze zeszyty zostały wyprodukowane w należącej do I. Paryzerberga Fabryce Kajetów „Imperial”, która działała w Warszawie w latach 1905–1913<sup>2</sup>. Czwarty zeszyt nie jest ostepłowany żadną marką firmową.

Nie dysponujemy źródłami pozwalającymi precyzyjnie wyznaczyć moment, w którym Srzednicki rozpoczął spisywanie pamiętnika. Wiemy natomiast, że podjął się tego jeszcze przed wybuchem I wojny światowej. Świadczy o tym komentarz pamiętnikarza:

Kreślenie tych moich wspomnień w ciągu długiego, bo lat kilka trwającego czasu, przerwany zostało. Mnóstwo na to złożyło się przyczyn. [...] Przeciwności wciąż się jednak piętrzyły, położenie ogólne z każdym niemal dniem stawało się coraz cięższe, a już moje osobiste zwłaszcza podczas zawieruchy wojennej (piszę w końcu stycznia 1916 r.) [...]<sup>3</sup>.

Wrócił więc Srzednicki do prowadzenia pamiętnika w styczniu 1916 r., ale na krótko. Pracę tę przerwała najpewniej nominacja na urząd Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, angażująca go na polu organizacji sądownictwa królewsko-polskiego<sup>4</sup>. Według relacji Agnieszki Battelli, prawniczki Stanisława Srzednickiego, zamierzał on kontynuować spisywanie wspomnień po ustąpieniu z urzędu i przejściu w stan spoczynku w 1922 r., co jednak nie doszło do skutku, m.in. ze względu na jego nieustanne zaangażowanie społeczne oraz nagłą chorobę, która doprowadziła do jego śmierci. Ostatnie opisywane wydarzenia dzieją się późną jesienią 1913 r.<sup>5</sup>

Srzednicki na bieżąco rewidował spisany tekst. Świadczą o tym dokonywane jego ręką skreślenia i dopiski (notowane zawsze ołówkiem), dostrzegalne zwłaszcza w pierwszym zeszycie. Autor pieczołowicie podszedł do tego zadania i pragnął napisany przez siebie tekst ułożyć logicznie, o czym świadczą rotacje poszczegól-

<sup>2</sup> E. Pokorzyńska, *Z dziejów introligatorstwa warszawskiego XIX i I. połowy XX wieku*, mps dysertacji doktorskiej, Uniwersytet Śląski, Katowice 2009, s. 237, 239, 511.

<sup>3</sup> S. Pomian-Srzednicki, *Moje wspomnienia*, red. A. Ruta [dalej: *Moje wspomnienia*], t. II, Fundacja im. Stanisława Pomian-Srzednickiego, Łódź 2018, s. 73.

<sup>4</sup> APPT, zespół nr 552: „Akta Stanisława Srzednickiego...”, sygn. 4, k. 1, 3, 5–6, 9–10; sygn. 8, k. 1, 4–9. Zob. korespondencję w sprawie wydania S. Srzednickiemu paszportu umożliwiającego swobodny przejazd między terenami obu okupacji. Archiwum Akt Nowych, zespół nr 1: „Tymczasowa Rada Stanu”, sygn. 78, k. 31–35.

<sup>5</sup> *Moje wspomnienia*, t. III, s. 124.

nych akapitów oraz skreślenia niekiedy obszernych fragmentów. Najwyraźniej Szrednicki w pewnym momencie zaczął liczyć się z tym, że pamiętnik może kiedyś zostać wydany i chciał dać wskazówki co do opracowania rękopisu, chociażby usuwając konsekwentnie fragmenty, które mogłyby stawiać żyjących jeszcze wówczas bohaterów jego opowieści w niekorzystnym świetle, a jego spadkobierców narazić na spór sądowy i związaną z nim odpowiedzialność cywilną. Podobny los spotkał także fragmenty mogące w oderwaniu od kontekstu uchodzić za zdecydowanie nieprzystojne czy wręcz obrazoburcze lub rusofilskie, jak np. wspomnienia o niektórych nauczycielach Szkoły Powiatowej Pułtuskiej, akapity poświęcone osobliwościom biskupa Franciszka à Paulo Pawłowskiego czy opis wizyty cara Aleksandra II w Instytucie Szlacheckim w 1856 r.<sup>6</sup>

Szrednicki podzielił swą opowieść na rozdziały zatytułowane i liczące w wydaniu odpowiednio:

- „Brańszczyk – Kurpie” – ss. 9,
- „Moi rodzice – pierwsze lata mojego życia. Sieroctwo” – ss. 9,
- „Moje kształcenia” – ss. 59:
  - „Szkoła Pułtuska” – ss. 14,
  - „Instytut Szlachecki” – ss. 26,
  - „Uniwersytet” – ss. 19,
- „Moje urzędowanie” – ss. 111:
  - „Aplikacja” – ss. 11,
  - „Sądy w Guberni Lubelskiej” – ss. 73+1:
    - „Sąd w Krasnymstawie” – ss. 56+1,
    - „Sąd Kryminalny w Lublinie” – s. 17”,
  - „Służba w Warszawie” – ss. 26:
    - „W Sądzie Kryminalnym” – ss. 7,
    - „W Komisji Rządowej Sprawiedliwości” – ss. 19,
  - „Służba w Piotrkowie” – ss. 131<sup>7</sup>.

W wydaniu z 2018 r. wspomnienia zajmują 297 stron (+1 stronę odautorskiego komentarza).

Motywy kierujące Szrednickim przy prowadzeniu pamiętnika dają się po części zrekonstruować na podstawie uważnej lektury. Dowiadujemy się o nich jednak nieprędko i nie wprost, lecz jedynie mimochodem. Dopiero w połowie tomu II wydania z 2018 r. poznajemy kryterium, na podstawie którego pamiętnikarz osnuł swą opowieść: „[...] założyłem sobie pisać tylko to, czego byłem naocznym świad-

<sup>6</sup> *Moje wspomnienia*, t. I, s. 35–36, 38–39, 59–61.

<sup>7</sup> *Moje wspomnienia*, t. I, s. 11, 20, 29, 43, 69; t. II, s. 5, 16, 74, 91, 98; t. III, s. 5.

kiem [...]”<sup>8</sup>. Nicco dalej w obszernym komentarzu dotyczącym przyczyn przerwy powstałej w prowadzeniu pamiętnika, Srzednicki ujawnił cel swojej twórczości:

Pragnąc przecież urozmaicić sobie moje osamotnienie, wzięłem się na powrót do spisywania moich wspomnień, w tym mniemaniu, iż one przeniosą mnie w czas miniony już bezpowrotnie, uprzytomnią mi to, co się przeżyło i pozwolą choć myśłą obcować z tymi osobami, z którymi nieraz wiązały mnie najbliższe stosunki, a które po największej części dziś już na tym padole nie istnieją. Powziąwszy myśl kontynuowania moich wspomnień, obawiam się, że pójdzie mi to daleko trudniej i gorzej niż przedtem, bo to już i pamięć nie dopisuje, a kłopoty, brak pierwszych potrzeb do życia i zniechęcenie wpływają nader ujemnie na umysł, mimo to wszystko biorę pióro w rękę i choć pokrótce będę chciał przebiec długi przeciąg czasu, jaki oddziela koniec mego opowiadania od dnia dzisiejszego<sup>9</sup>.

Srzednicki spisywał zatem *Moje wspomnienia* przede wszystkim dla siebie, z zamiarem powrotu do dawno minionych chwil i ludzi, którzy odeszli. Jest więc to pamiętnikarstwo traktowane terapeutycznie, jako lekarstwo na coraz większe osamotnienie i poczucie obcości, a zarazem jako rejestr budzących się nadziei.

### 3

Rękopis przeleżał przeszło sto lat, nim został udostępniony. Powodów, dla których Fundacja im. Stanisława Pomian-Srzednickiego podjęła się zadania opracowania rękopisu, jest kilka. Podzieliła się nimi w przedmowie do wydania praprawnuczka autora:

Postać mego prapradziada była po wojnie celowo pomniejszana, życiorys sędziego Stanisława Pomian-Srzednickiego nie jest znany nawet studentom wydziałów prawa. Mam nadzieję, że lektura pamiętników „Moje wspomnienia” Stanisława Pomian-Srzednickiego stanie się dla wielu czytelników inspiracją do [...] odkrywania [...] roli [rodziny] w kształtowaniu postaw społecznych, które pozwoliły Polakom wielokrotnie podejmować walkę o wolną Polskę. Mam tu na myśli nie tylko walkę zbrojną, ale rozwijanie dóbr intelektualnych [...]”<sup>10</sup>.

Obchody 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę stały się okazją do tego, aby to unikatowe źródło historyczne, będące osobistą pamiątką po jednej z kluczowych dla polskiego procesu prawo- i państwowotwórczego postaci ogłosić drukiem, co stało się możliwe dzięki wsparciu finansowemu z Rządowego Progra-

<sup>8</sup> *Moje wspomnienia*, t. II, s. 73. Zob. podobne założenia *Moje wspomnienia*, t. I, s. 62; t. II, s. 68.

<sup>9</sup> *Moje wspomnienia*, t. II, s. 78.

<sup>10</sup> A. Battelli, *Przedmowa od Fundacji*, [w:] *Moje wspomnienia*, t. I, s. 6.

mu Dotacyjnego „Niepodległa”<sup>11</sup>. Fundacja zdecydowała się na wydanie trzypięciotomowego, łączące ze względu na objętościowych dwa pierwsze zeszyty rękopisu w jeden wolumin. Uzupelnieniem pamiętnika jest broszura z cyfrowymi reprodukcjami niektórych dokumentów świadczących o działalności Srzednickiego w XX wieku. Redakcję wydania objął dr n. hum. w dyscyplinie bibliologii Adam Ruta. W 2020 r. do obiegu internetowego trafił audiobook *Moich wspomnień* w interpretacji łódzkiego aktora Wojciecha Bartosza<sup>12</sup>.

#### 4

Pierwszy rozdział *Moich wspomnień* nie zdradza zbyt wiele na temat samego pamiętnikarza. Rozpoczyna się wprawdzie słowami „Urodziłem się d. 8 maja 1840 r. o godzinie 5 po południu we wsi Brańszczyku [...]”, ale na tym poprzestaje<sup>13</sup>. Pamiętnikarz skupił się za to na opisie miejsca swoich narodzin, i kreśli sielską charakterystykę bezpowrotnie utraconego raju – krainy lat dziecińczych, miejsca błogiego i bezpiecznego, które ciągle wspomina i za którym tęskni. Znajdujemy tu przede wszystkim rozbudowane opisy przyrody, w tym majestatyczny opis Bugu i położonych nad nim łąk, dzieje Puszczy Brańszczykowskiej, obyczaje Kurpiów, poznajemy także układ urbanistyczny Brańszczyka. Srzednicki przywiązywał dużą wagę do miejsca swoich narodzin, które niewątpliwie stanowi ważny element tożsamości, do której poczuwał się przez całe życie<sup>14</sup>. Wraz ze śmiercią jego siostry umarła ostatnia materialna część tej idyllicznej krainy. Dzieła zniszczenia dopełnił według pamiętnikarza siostrzeniec – Adolf Rudzki:

Po śmierci siostry samotność moja bardzo się zwiększyła, wszelkie nici, jakie mnie wiązały z Brańszczykiem i jej rodziną naraz zerwały się, nie miałbym ani odwagi, ani chęci być tam kiedykolwiek, aby nie widzieć naocznie tyle smutnego rezultatu nieopatrzności mego siostrzeńca i upadku całej jego świetności. Pragnąłbym odwiedzić kąty, w których ujrzałem świat ten, w których przepędziłem dzieciństwo moje, w których mieszkał niezapomniany Wuj mój, w których dziesiątki lat przeżyła siostra moja, w których

<sup>11</sup> Wydawcę pamiętnika wsparło dofinansowaniem w wysokości 62 000,00 zł.

<sup>12</sup> Audiobook dostępny jest na stronie Fundacji im. Stanisława Pomian-Srzednickiego, [www.srzednicki.org/audiobook](http://www.srzednicki.org/audiobook) [dostęp: 20.04.2022].

<sup>13</sup> *Moje wspomnienia*, t. I, s. 11. W akcie urodzenia widnieje inna godzina – 7 wieczorem, Archiwum Diecezjalne w Płocku [dalej: ADPI], sygn. 1722, k. 131v, nr 52.

<sup>14</sup> Zastanowić się należy, na ile opisy te są rejestrem osobistych wspomnień Srzednickiego, a jak dalece mogą być inspirowane chociażby niewydaną nigdy pracą jego wuja lub jeszcze innymi źródłami. Por. rękopis IV tomu *Pism* ks. kan. B. Ostrzykowskiego, APPT, zespół nr 542: „Zbiór Bonifacego i Benedykta Ostrzykowskich”, sygn. 5.

z rodziną moją odpoczywałem po pracy całymi miesiącami, jako gość mojej drogiej siostry, ale, jak się zdaje, pragnienie to nigdy urzeczywistnionym chyba nie będzie!<sup>15</sup>.

Stanisława Srzednickiego, jego rodziców, rodzeństwo i najdawniejsze znane mu dzieje rodziny poznajemy dopiero – i przede wszystkim – w rozdziale drugim. Jest on zasadniczy dla zorientowania się w najwcześniejszych wydarzeniach, które ukierunkowały dalsze życie przyszłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. W badaniach nad rodziną pamiętnikarza sięgnąć należy jeszcze do tomu III, gdzie znajdujemy obszerniejsze noty poświęcone wujom Benedyktowi i ks. Bonifacemu Ostrzykowskim, które obejmują całokształt ich życia i zdają się także być czymś w rodzaju osobistego wspomnienia pozgonnego, podobnie jak wspomnienie teściowej, brata i siostry<sup>16</sup>. O teściu i swojej przyszłej żonie Srzednicki opowiedział szerzej w tomie II<sup>17</sup>.

**4.1.** Stanisław Tadeusz Zygmunt Srzednicki h. Pomian urodził się 26 kwietnia (8 maja) 1840 r. w Brańszczyku jako ostatnie dziecko szlachciców Wincentego i Petronelli z Ostrzykowskich<sup>18</sup>. Srzedniccy mieli jeszcze pierworodnego syna Władysława Artura Wincentego Tomasza urodzonego 7 (19) grudnia 1835 r. w Zakroczymiu i córkę Natalię Armandynę Annę urodzoną 4 (26) lipca 1838 r. w Brańszczyku<sup>19</sup>. Okoliczności, w jakich poznali się rodzice pamiętnikarza, były według niego takie:

<sup>15</sup> *Moje wspomnienia*, t. III, s. 129.

<sup>16</sup> Ks. kan. Bonifacy Ostrzykowski zmarł w 1874 r., a więc w czasie, gdy Srzednicki pochłonięty był przeprowadzką z Lublina do Warszawy w związku z przyznaniem mu etatem pisarza w stołecznym Sądzie Kryminalnym. Zamieszczenie wspomnienia o nim w rozdziale wyznaczonym chronologicznie Piotrkowowi jest wyłamaniem się od przyjętej zasady, nad którą górę bierze spójność narracji. Dlatego Srzednicki napisał, że o śmierci „[...] najszlachetniejszych dobroczyńców, najzacniejszych ludzi, moich Wujów, o której nie przez zapomnienie lub zaniechanie, ale nie chcąc przerywać mego opowiadania z życia sądowniczego, we właściwym miejscu nie zanotowałem [...] w tym miejscu [...] wspominam”. *Ibidem*, s. 44–57, 124–129.

<sup>17</sup> *Moje wspomnienia*, t. II, s. 57–61.

<sup>18</sup> ADPI, sygn. 1722, k. 131v, nr 52. W akcie urodzenia nazwisko zapisano obocznie jako „Szrednicki”.

<sup>19</sup> Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Grodzisku Mazowieckim [dalej: APWOGM], zespół nr 546: „Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Zakroczymiu”, sygn. 20, k. 17; ADPI, sygn. 1722, k. 80r, nr 72. W Brańszczyku Wincenty Srzednicki dzierżawił folwark proboszczowski od chwili przeniesienia szwagra na tamtejszą parafię, ale jak wykazał w punkcie 6. protokołu wizyty dekanalnej odbytej 29 grudnia 1840 r.: „Grunta do Kościoła przynależne wypuszczone w dzierżawę Panu Szrednickiemu, potwierdzenia jednak kontraktu przez JW. Pasterza lub Wysoką Komisję Rządową Beneficyat nie okazał”. Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Pułtusk, zespół nr 1: „Archiwum konwentu plocko-pułtuskiego benedyktynów”, sygn. 354, k. 5; *Moje wspomnienia*, t. I, s. 21.

Mój Ojciec należał do rzędu ludzi energicznych, którzy sobie zawsze dadzą radę. Zabrał się więc do pracy i to podobno pracy bardzo ciężkiej, podjął się bowiem dostawy materiałów budowlanych do twierdzy Modlina, na czym zyskał tyle, iż w jakiś czas mógł wziąć w dzierżawę folwark, zdaje się, Strubiny pod Zakroczymiem. Wówczas proboszczem w Zakroczymiu był ks. Bonifacy Ostrzykowski, przy którym chwilowo bawiła jego siostra rodzona młodzianka Petronella, Ojciec mój przyjaźnił się z tą rodziną i w następstwie ożenił się z panną Petronellą Ostrzykowską, a Matką moją<sup>20</sup>.

Wincenty Srzednicki 17 lutego 1835 r. zawarł małżeństwo z Petronellą Ostrzykowską, które pobłogosławił osobiście biskup koadiutor diecezji płockiej i jej administrator, Franciszek à Paulo Pawłowski<sup>21</sup>. W akcie małżeństwa wzmiankuje się Wincentego jako mieszkańca Strubin – 10 miesięcy później, w akcie urodzenia pierworodnego syna, występuje już w roli posesora tejże wsi<sup>22</sup>. Brak źródeł uniemożliwia precyzyjne ustalenie momentu, od którego datować można przyjaźń między Srzednickimi a Ostrzykowskimi. Z dużą dozą prawdopodobieństwa możemy założyć, że obie rodziny znały się co najmniej od powstania listopadowego. Pewnym uzasadnieniem tej tezy jest fakt przynależności terytorialnej Modlina do parafii w Zakroczymiu, gdzie od 1825 r. proboszczem był ks. Ostrzykowski<sup>23</sup>. Na przełomie 1830 i 1831 r. na prośbę dowódcy 4. pułku piechoty liniowej ppłk. Józefa Świącickiego spełniał on posługę kapelana w twierdzy, rozbudowanej z materiałów dostarczanych przez jego przyszłego szwagra<sup>24</sup>.

Niewiele dowiadujemy się od pamiętnikarza o dziejach rodziny Srzednickich:

Ojciec mój pochodził ze starej szlachty herbu Pomian. Rodzina Srzednickich nie miała w swoim rodzie ani senatorów, hetmanów lub biskupów, tym niemniej jednak musiała być rodziną powszechnie poważaną, zamożną i nie bez znaczenia, skoro dziad mój rodzony miał dwie żony z domów arystokratycznych [...].

<sup>20</sup> *Ibidem*.

<sup>21</sup> APWOGM, zespół nr 546: „Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Zakroczymiu”, sygn. 19, k. 3, nr 5; sygn. 20, k. 17.

<sup>22</sup> Spisujący akt małżeństwa podał omyłkowo, jakoby w dacie zawarcia małżeństwa nie żyło żadne z rodziców Petronelli Ostrzykowskiej, by za chwilę oświadczyć prawdziwie o tym, że „zezwolenie ustne obecnych Matek Pana młodego i Panny młodej urzędowanie było oświadczone”. Ojciec Petronelli Ostrzykowskiej zmarł w 1830 r., a matka – w 1839 r. APWOGM, zespół nr 546: „Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Zakroczymiu”, sygn. 9, k. 8, nr 45; sygn. 19, k. 3, nr 5; ADPI, sygn. 1795, k. 32v, nr 3.

<sup>23</sup> APPT, zespół nr 542: „Zbiór Bonifacego i Benedykta Ostrzykowskich”, sygn. 1, k. 39.

<sup>24</sup> A. Mickiewicz, *Livre des pèlerins polonais, traduit du polonais d'Adam Mickiewicz, par le comte Ch. de Montalembert, suivi d'un Hymne à la Pologne, par F. de La Mennais*, Eugène Renduel, Paris 1833, s. 31; *Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu. Rok 1868*, Księgarnia Luksemburska, Paryż 1869, s. 418; J. Świącicki, *Pamiętnik ostatniego dowódcy pułku 4 piechoty liniowej*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1982, s. 87–88, 90.



Gniazdo rodowe tej linii Srzednickich znajdujemy w kluczu końskowolskim<sup>25</sup>. W księgach metrykalnych tamtejszej parafii odnajdujemy m.in. metrykę chrztu udzielonego 18 lipca 1771 r. urodzonemu we wsi Pożóg dziadkowi pamiętnikarza, (Szymonowi) Wincentemu<sup>26</sup>, synowi szlachciców Jakuba Średnickiego i Teresy z Lisowskich<sup>27</sup>. Nie dowiadujemy się z niej o profesji Jakuba. Informację tę odnajdujemy jednakże w akcie małżeństwa z 1770 r. – administrował wówczas dobrami Pożóg<sup>28</sup>. Natomiast przy chrzcie Aleksandra Gabriela Franciszka w 1780 r. – był już administratorem dóbr Pulki<sup>29</sup>. (Szymon) Wincenty 25 stycznia 1799 r. poślubił Rozalię Kowalską, z którą miał przynajmniej czterech synów i córkę<sup>30</sup>. Troje z nich zmarło we wczesnym dzieciństwie: (Szczepan) Józef w wieku dwóch lat w 1801 r. i roczny Walerian w 1802 r.<sup>31</sup>. Trzeci syn, Ezechiel Walerian Antoni de Padwa, ochrzczony 10 kwietnia 1801 r., zmarł również w dzieciństwie, na pewno przed 1815 r.<sup>32</sup>. Przeżył urodzony w 1806 r. Ludwik (którego udzielony w obliczu niebez-

<sup>25</sup> Oboczności nazwiska poznajemy dzięki pracy Emiliana Żernickiego h. Szeliga, który wyjaśnił je w zestawionym przez siebie herbarzu: „Średnicki W. Pomian. – Wojew. Brześć Litewsk. 1662, Großh. Posen 1854. Auch Serednicki und Srzednicki gefchreiben. Führten um 1825 in Polen den Adelsbeweis (Nsk. – N. Siebem. – Ad. M. Pol. – Ksk. 2. – Herb. Kr. P.)”. Wśród fiszek, z których Żernicki złożył powołaną pracę, zachowała się ta poświęcona Średnickim, do której autor dokleił wąski skrawek papieru z adnotacją nieujęta w wydaniu drukowanym przy tym hasle: „Srzednicki – verkaufte im Grod zu Brańsk 1711 Gieralty Stare und Nowe an Idzi Jabłonowski (Herb. Kr. P.)”. Kupujący jest praprapradziadkiem pamiętnikarza. Zob. E. von Żernicki-Szeliga [!], *Der polnische Adel und die demselben hinzugetretenen andersländifchen Adelsfamilien. General-Verzeichniss*, Bd. II, Verlag von Henri Grand, Hamburg 1900, s. 372. Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej: AGAD], zespół nr 496: „Materiały do herbarza Emiliana Szeligi Żernickiego”, sygn. 372, k. 14.

<sup>26</sup> Dziadek Stanisława Srzednickiego posługiwał się wyłącznie drugim imieniem.

<sup>27</sup> „Pozog d. 18. Julij. J[osephus] Rokicinfki baptisavi Infantem Simonem Vincentium Generofore Jacobi Srednicki et Therefsiæ de Lisowcwijs CL. PP. fuerunt: G. Dnus Benedictus Kuklinfki et Confantia Dąbrowska officiales ex Aula Konskove”. Kancelaria Parafii Rzymskokatolickiej pw. Znalezienia Krzyża Świętego i św. Andrzeja Apostoła w Końskowoli [dalej: Końskowola], *Liber Baptisatorum*, k. 126, metryka z 18.07.1771 r.

<sup>28</sup> Końskowola, *Liber Matrimoniorum*, k. 34, metryka z 22.09.1770 r.

<sup>29</sup> Końskowola, *Liber Baptisatorum*, k. 217, metryka z 27.03.1780 r.

<sup>30</sup> Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie [dalej: AAW], zespół nr DP/M.I.: „Metrykalia do 1945 r.”, sygn. M.I.1347-b, k. 28. Błędnie więc podaje Srzednicki nazwisko pierwszej żony ojczystego dziada jako „Grudzińska”. Por. *Moje wspomnienia*, t. I, s. 20.

<sup>31</sup> Archiwum Diecezjalne Łowickie [dalej: ADŁ], „Bednary”, sygn. 30, k. 20, nr 26; Końskowola, *Liber Mortuorum*, k. 27, metryka z 27.11.1801 r.

<sup>32</sup> AAW, zespół nr DP/M.I.: „Metrykalia do 1945 r.”, sygn. M.I.1347-a, k. 142. Nie wspomina o nim Srzednicki ani nie ujęto go w inwentarzu spadkowym po jego ojcu. *Moje wspomnienia*, t. I, s. 20; Archiwum Państwowe w Radomiu [dalej: APR], zespół nr 103: „Akta notariusza radomskiego Wolskiego Piotra”, sygn. 11, k. 191.

pieczeństwa śmierci chrzest z wody dopełniono ceremonią dopiero 6 lat później<sup>33</sup>), oraz ochrzczona 10 lutego 1804 r. córka Franciszka Antonina<sup>34</sup>. Z metryki śmierci Waleriana dowiadujemy się, że jego ojciec był komisarzem najjaśniejszego księcia Adama Kazimierza Czartoryskiego, właściciela dóbr końskowolskich<sup>35</sup>.

Owdowiały (Szymon) Wincenty Srzednicki zawarł 1 czerwca 1814 r. drugie małżeństwo z Wiktorią hr. de Verny<sup>36</sup>. Był on wówczas posesorem dóbr Garno, położonych w departamencie radomskim, które wziął w dzierżawę przynajmniej trzy lata wcześniej<sup>37</sup>. Z tego małżeństwa urodził się 17 maja 1815 r. pogrobowiec Wincenty Walerian – (Szymon) Wincenty umarł bowiem 4 lutego 1815 r., pozostawiając po sobie, jak odnotował pamiętnikarz, „majątek ziemski znacznej wartości, który zaraz na wstępie został uszczuplony skutkiem natychmiastowego zapotrzebowania swoich sched przez dzieci z pierwszego małżeństwa”<sup>38</sup>. Sporządzony 28 lutego 1815 r. inwentarz spadkowy wykazał aktywa na sumę 12 837 złp 14 ½ gr, obciążone długami wynoszącymi 34 228 złp 3 gr. Na pasywa złożyły się m.in.

<sup>33</sup> Archiwum Państwowe w Kielcach, zespół nr 1: „Rząd Gubernialny Radomski”, sygn. 506, k. 39.

<sup>34</sup> *Moje wspomnienia*, t. I, s. 20; Archiwum Narodowe w Krakowie, zespół nr 1200: „Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Wawrzeńcyczach”, sygn. 139, k. 35.

<sup>35</sup> ADŁ, „Bednary”, sygn. 30, k. 20, nr 26.

<sup>36</sup> APR, zespół nr 174: „Urząd Stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Wsola”, sygn. 1, k. 58–60, nr 13. W akcie małżeństwa matka Wiktorii de Verny nosi imię Marianna, podczas gdy w akcie urodzenia swojego wnuka pojawia się jako Barbara. ADPI, sygn. 4967, k. 33r, nr 10. Barbara de Verny zmarła w 1831 r., ale mimo to pojawia się w 1840 r. w akcie chrztu swojej wnuczki Józefy Maryanny, córki Wiktorii de Verny z drugiego małżeństwa, jako jej matka chrzestna. ADPI, sygn. 915, k. 126, nr 416; Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Mławie [dalej: APWOM], zespół nr 154: „Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Zeńboku”, sygn. 15, k. 2v, nr 10.

<sup>37</sup> APR, zespół nr 174: „Urząd Stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Wsola”, sygn. 1, k. 58–60, nr 13; zespół nr 103: „Akta notariusza radomskiego Wolskiego Piotra”, sygn. 11, s. 210–211.

<sup>38</sup> Jest więc w niedużym błędzie Srzednicki, gdy wspomina: „Kiedy dziad mój umarł, Ojciec mój był prawdopodobnie niewielkim chłopcem, brat zaś jego był już dorosłym mężczyzną i jak się zdaje, samodzielnie już gospodarował w Krakowskim”. Rada familijna uchwałą podjętą na posiedzeniu 20 lutego 1815 r. ustaliła dzieciom z pierwszego małżeństwa jako opiekuna Jana Średnickiego i podopiecznika w osobie Ignacego Kopczyńskiego. Gospodarował więc Ludwik w Złotnikach, później w Karwinie w departamencie krakowskim pod opieką stryja. Natomiast o część spadku przypadającą *nasciturusowi* zatroszczyć miał się przyznany wdowie *curator ventris* w osobie Józefa Poliszewskiego. Teściowa Srzednickiego w akcie urodzenia swojego wnuka wskazała błędnie, że zięć zmarł 8 lutego. *Moje wspomnienia*, t. I, s. 20; ADPI, sygn. 4967, k. 33r, nr 10; APR, zespół nr 103: „Akta notariusza radomskiego Wolskiego Piotra”, sygn. 11, k. 192; APR, zespół nr 171: „Urząd Stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Wolanów”, sygn. 1, k. 41–42, nr 3.

wysunięte przez opiekuna dzieci z pierwszego małżeństwa roszczenia w kwocie 11 000 złp jako przynależne jego pupilom z tytułu otrzymanego przez zmarłego posagu, przyjętych darowizn i rozporządzeń testamentowych pierwszej żony. Do wiarytelności tej ustosunkowała się współdziałająca z kuratorem wdowa, oświadczając, że „summa niemoże być za legalną uważana ani za przyjętą, z przyczyny że W. [Jan – E.Z.] Szrednicki żadnego nieskłada kwitu, iż by tę summę zmarły Szrednicki odebrał”<sup>39</sup>. Uwaga ta, choć zeznana do aktu, okazała się nieskuteczna.

Pisząc o matce i macierzystych przodkach, wspomniał Szrednicki, że:

Matka pochodziła ze starożytnego, zamożnego i na polu ziemiańskim wielce zasłużonego rodu Ostrzykowskich, szlachty herbu Brodzicz z dawna osiadłej pod Płockiem na dziedzicznym majątku Ostrzykowo i Ostrzykówko. Ojciec jej wskutek działu familijnego po jego rodzicach dostał w spadku folwark Suchardy pod Płockiem.

W ułożonym przez Heroldię Królestwa Polskiego urzędowym herbarzu odnajdujemy krótką genealogię tej rodziny:

Ostrzykowscy, w dawnym Województwie Płockim. Z tych Jan w roku 1725 posiadał dobra Satkowo wielkie, po ojcu swym Marycynie odziedziczone. Walenty zaś i Kazimierz, w roku 1763 odziedziczyli tamże po ojcu swoim Marcynie, dobra Ostrzyków i Ostrzykówko<sup>40</sup>.

W herbarzu widnieje także drzeworytowy wizerunek herbu Brodzicz wraz z blazonowaniem: „W polu czerwonym trzy krzyże złote, dwa ku górnym kątom tarczy, trzeci zaś prosto na dół ze złotej obręczy wychodzące. Na szczycie hełmu pięć piór strusich”<sup>41</sup>.

Z małżeństwa Tomasza Ostrzykowskiego z Barbarą z Rostkowskich urodzili się i dożyli dorosłości: Teodora (później zamężna Słomkowska), Benedykt, ks. Bonifacy i Petronella (później zamężna Szrednicka)<sup>42</sup>. Szrednicki podał błędną datę śmierci matki, która w rzeczywistości zmarła 12 marca 1843 r. (nie w 1842 r.) w Domu Zdrowia przy ul. Ordynackiej (utworzonym w 1836 r. na Zamku Ostrog-

<sup>39</sup> APR, zespół nr 103: „Akta notariusza radomskiego Wolskiego Piotra”, sygn. 11, k. 212.

<sup>40</sup> *Herbarz rodzin szlacheckich Królestwa Polskiego najwyżej zatwierdzony*, cz. 1 [red. N.I. Pawliszczew], Warszawa 1853, s. 102. Pomieniony Walenty Ostrzykowski jest macierzystym pradziadkiem Stanisława Szrednickiego. Jan i Maciej Ostrzykowscy pojawiają się także jako elektorzy Augusta II Sasa na sejmie elekcyjnym 1697 r. Zob. *Elektorów poczet którzy niegdys głosowali na elektów Jana Kazimierza roku 1648, Jana III roku 1674, Augusta II roku 1697 i Stanisława Augusta roku 1764, najjaśniejszych królów polskich, wielkich księząt litewskich, itd., itd., itd.*, ułożył i wydał O. Zaprzaniec z Siemuszowej Pietruski, nakładem Kajetana Jabłońskiego, Lwów 1845, s. 259.

<sup>41</sup> *Herbarz rodzin szlacheckich Królestwa Polskiego...*, op. cit., s. 100.

<sup>42</sup> APPT, zespół nr 542: „Zbiór Bonifacego i Benedykta Ostrzykowskich”, sygn. 6, k. 23–24.

skich), najpewniej wskutek długofalowych powikłań poporodowych<sup>43</sup>. Jej nekrolog ukazał się dzień po zgonie na łamach „Kurjera Warszawskiego”:

Wczoraj pożegnała ten świat W. Petronella z Ostrzykowskich *Szrednicka*, mając lat 27 życia, pełna cnot i bogobojności Żona i Matka 3ga dzieciak. W żałobie ciężkiej pogrążony Mąż i Bracia, zapraszają na exportację zwłok Jej z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, jutro o godz: 4tej z połud:, na smętarz Powązkow: odbyć się mającą<sup>44</sup>.

Jednozdaniową informację o jej śmierci podała też „Gazeta Codzienna”<sup>45</sup>. Wyprawiający pogrzeb brat zmarłej, ks. Bonifacy Ostrzykowski, przechował rachunek za przewóz zwłok karawanem, wykup na własność miejsca grzebalnego o powierzchni 8 łokci i cztery pochodnie – na łączną sumę 25 rubli 80 kopiejek (osobno wniósł 10 rubli kopytkowego). Na jego rewersie własnoręcznie odnotował, że grób siostry znajduje się „obok Jenerała Jana Korytowskiego – w głowach Michała Korytowskiego”<sup>46</sup>.

Ojciec zaś, Wincenty Walerian Szrednicki, zmarł na tyfus 8 (20) maja 1846 r. Jego śmierć oplakiwano na łamach „Kurjera Warszawskiego”. Za anonsem tym stoi najpewniej ks. Bonifacy Ostrzykowski:

(A. n.) „Grób po grobie otwiera się, aby większy cios strapionej zadać Rodzinie; niedawno w *Płocku* zgasła w młodości W. Marjanna z Ostrzykowskich *Dziaczkowska*; zaraz w tych dniach w *Chrzanowie*, w utarte śmierci ślady poszedł W. Wincenty *Szrednicki*, młodziutki wdowiec po W. Petronelli z Ostrzykowskich *Szrednickiej*, która go do grobu parę laty uprzędziła; Ojciec drogi trojga pozostałych Dzieciak i ostatnia bez Matki onych nadzieja! Dobry Obywatel i miły Sąsiad, któremu do grobu przychylni i zacni Kapłani i współobywatele Ciechanowskiej ziemi ostatnią i rozczulającą oddali usługę. Pokój Jego duszy, a szacunek niewygasły zacnemu Sąsiedztwu!” – B., Obywatel<sup>47</sup>.

Losem osieroconych dzieci zajęła się rada familijna złożona z krewnych i sąsiadów. Opiekę nad Natalią powierzono siostrze jej ojczystej babki – Gabrieli z hr. de

<sup>43</sup> *Moje wspomnienia*, t. I, s. 20–21; APW, zespół nr 158: „Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej św. Krzyża w Warszawie”, sygn. 17, k. 735v, nr 380.

<sup>44</sup> „Kurjer Warszawski”, nr 70 z 13 marca 1843 r., s. 325.

<sup>45</sup> „Gazeta Codzienna”, nr 71 z 14 marca 1843 r., s. 1.

<sup>46</sup> APPT, zespół nr 542: „Zbiór Bonifacego i Benedykta Ostrzykowskich”, sygn. 1, k. 173–174. Grób Petronelli Szrednickiej zachował się do dziś i rzeczywiście znajduje się obok grobu, w którym spoczywa generał Jan Korytowski (kwatery 7, rząd 5, miejsce 25). W inskrypcji na płycie nagrobnej wykuto nazwisko „Szrednicka”, zgodne z brzmieniem aktu zgonu. APW, zespół nr 158: „Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej św. Krzyża w Warszawie”, sygn. 17, k. 735v, nr 380.

<sup>47</sup> APWOM, zespół nr 136: „Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Ciechanowie”, sygn. 24, k. 85v, nr 64; „Kurjer Warszawski”, nr 149 z 8 czerwca 1846 r., s. 710.

Verny Więckowskiej, która w latach 30. XIX w. prowadziła pensję żeńską w Pułtusk, a u schyłku życia przeniosła się do Przasnysza i utrzymywała się z własnych funduszy<sup>48</sup>. Władysławem i Stanisławem zaopiekował się wuj ks. Bonifacy, którego w wychowaniu siostrzeńców wspierała jego siostrzenica, a matka chrzestna pamiętnikarza, Marianna Słomkowska<sup>49</sup>.

Odleglejszymi w czasie, ale wartymi odnotowania wydarzeniami są małżeństwa obu córek<sup>50</sup>. Pozornie nie odnajdujemy niczego niepokojącego w relacji pamiętnikarskiej ich ojca<sup>51</sup>. Dopiero sięgnięcie do ksiąg stanu cywilnego ujawnia przemilczane fakty. Okazuje się bowiem, że zarówno przy ślubie starszej Marii z Wincentym Sturm de Hirszfeltem w 1896 r., jak i młodszej Janiny ze Stanisławem Roslanem w 1898 r. wiek obu panien został oświadczony niezgodnie z prawdą. W datach swoich małżeństw Maria i Janina liczyły według aktu – odpowiednio – 18 i 20 lat<sup>52</sup>. Fikcyjny wiek został wyznaczony w sposób nieprzemysłany, nie odpowiada bowiem faktycznej różnicy wieku między obiema siostrami, wynoszącej cztery lata. Gdyby przyjąć oświadczony w akcie wiek za prawdziwy, obie powinny urodzić się w 1878 r., najpewniej w Piotrkowie, w którym Srzednicki mieszkał i pracował od 1876 r.<sup>53</sup>. Tymczasem w aktach małżeństw podano

<sup>48</sup> M. Janicka, *Edukacja kobiet na ziemiach polskich na przełomie XVIII i XIX wieku*, mps dysertacji doktorskiej, Uniwersytet Warszawski, Warszawa, 2017, s. 192. Na tym tle jawi się nieścisłość związana z relacją Srzednickiego, który opisując sieroce losy siostry, wspominał, że Natalia przeniosła się na stałe do Brańszczyka w wieku lat 16 z powodu śmierci opiekunki. Tymczasem Gabriela z hr. de Verny Więckowska zmarła w 1874 r., kiedy 36-letnia Natalia była zamężną matką gromadki dzieci. APWOP, zespół nr 104: „Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Przasnyszu”, sygn. 50, k. 162v, nr 116; *Moje wspomnienia*, t. III, s. 124–125.

<sup>49</sup> Wspomina przy tym Srzednicki, że Marianna Słomkowska była „wówczas młodzianka, bo zaledwie lat 18 wieku licząca”. W rzeczywistości w 1846 r. liczyła ona 25 lat. *Moje wspomnienia*, t. I, s. 30; Archiwum Państwowe w Płocku, zespół nr 340: „Akta stanu cywilnego gminy Blichowo”, zespół nr 340, sygn. 17, k. 8v, nr 32.

<sup>50</sup> Myli się Artur Korobowicz podając, że Srzednicki z małżeństwa z Bronisławą z Krassowskich miał jedną córkę. Por. A. Korobowicz, *Srzednicki Stanisław Tadeusz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, red. H. Markiewicz, t. LXI, Warszawa–Kraków 2002, s. 246–247.

<sup>51</sup> *Moje wspomnienia*, t. III, s. 71–72.

<sup>52</sup> APPT, zespół nr 294: „Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej p.w. św. Jakuba w Piotrkowie”, sygn. 24, k. 584, nr 78; sygn. 26, k. 697, nr 129.

<sup>53</sup> Fikcyjny wiek Marii ze Srzednickich Sturm de Hirszfeltem przyjął się do tego stopnia, że w akcie urodzenia jej córki i akcie zgonu Marii wiek jej ustalany jest właśnie w oparciu o rok 1876 jako rzekomy rok urodzenia. Identyfikacja obliczona odnajdujemy na epitafium wrytym na nagrobku położonym na starym cmentarzu rzymskokatolickim w Piotrkowie Trybunalskim. Nieco inaczej rzecz się ma w przypadku aktów urodzenia córek Janiny ze Srzednickich Roslanowej. Stanisław Roslan przy spisywaniu aktu urodzenia swojej najstarszej córki Marii w 1901 r. podał, że żona liczy 22 lata, a rejestrując w 1906 r. narodzenie Hanny, oświadczył,

prawkłowe miejsce urodzenia: Krasnystaw i Warszawę, a w alegatach dołączonych do przedmiotowych aktów nie zachowały się odpisy aktów urodzenia nupturientek<sup>54</sup>.

W rzeczywistości Maria urodziła się 19 czerwca (1 lipca) 1870 r., Janina zaś – 29 marca (10 kwietnia) 1874 r. (o narodzinach każdej z córek Szrednicki pisze w pamiętniku)<sup>55</sup>. Pewnym uzasadnieniem takiego postępowania mogły być obowiązujące przepisy prawa, stosownie do których zgodę na zawarcie małżeństwa przez kobietę, która nie ukończyła 21. roku życia, wyrażał ojciec. Zastanowić się należy, jak taka okoliczność wpłynęłaby na rozstrzygnięcie ewentualnego sporu o ustalenie nieważności zawartego małżeństwa, gdyby mężowie córek Szrednickiego okazali się niewłaściwymi mężczyznami.

## 5

Pamiętnik, pełniący pierwotnie funkcję prywatnego rejestru nadziei autora, przeistoczył się w usystematyzowaną opowieść o nim samym, jego rodzinie, karierze zawodowej i działalności społecznej oraz – paralelnie do tych historii – pouczającą naukę o wartościach, którym warto być wiernym. Wybrane przez nas wspomnienia dotyczące życia rodzinnego Stanisława Szrednickiego są zaledwie kilkoma spośród wątków poruszonych na kartach pamiętnika. Dzięki zweryfikowaniu odniesień do krewnych oraz przeanalizowaniu okoliczności towarzyszących wydaniu za mąż obu córek, możliwe stało się nakreślenie sylwetki pamiętnikarza jako konkretnego człowieka – umiejscowionego w czasie i przestrzeni. Tym samym najbardziej intymna sfera życia została zbadana w celu wykazania uczciwości pamiętnikarza w opisie wydarzeń szczególnie mu bliskich, a zarazem takich, wobec których nie był sprawczy. Doświadczenia, które wyniknęły z historii rodzinnych, współtworzyły jego tożsamość. Refleksje te stają się przydatne również we wnikliwych badaniach dorosłego życia Stanisława Szrednickiego i jego wyborów.

---

że Janina ma 28 lat. APW, zespół nr 1219: „Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej Wszystkich Świętych w Warszawie”, sygn. 102, k. 622v, nr 2488; APPT, zespół nr 294, „Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej p.w. św. Jakuba w Piotrkowie”, sygn. 28, k. 249, nr 105; sygn. 31, k. 295, nr 586; sygn. 38, k. 423, nr 847.

<sup>54</sup> *Moje wspomnienia*, t. III, s. 71–72; APPT, zespół nr 294: „Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej p.w. św. Jakuba w Piotrkowie”, sygn. 73, 75.

<sup>55</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie, zespół nr 1849: „Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Krasnymstawie”, sygn. 90, k. 58, nr 229; APW, zespół nr 1219: „Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej Wszystkich Świętych w Warszawie”, sygn. 6, k. 145v, nr 580.

## *Bibliografia*

### **Źródła archiwalne**

- Archiwum Akt Nowych, zespół nr 1: „Tymczasowa Rada Stanu”, sygn. 78.
- Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie, zespół nr DP/M.I.: „Metrykalia do 1945 r.”, sygn. M.I.1347-a, M.I.1347-b.
- Archiwum Diecezjalne Łowickie, „Bednary”, sygn. 30.
- Archiwum Diecezjalne w Płocku, sygn. 915, 1722, 1795, 4967.
- Archiwum Główne Akt Dawnych, zespół nr 496: „Materiały do herbarza Emiliana Szeligi Żernickiego”, sygn. 372.
- Archiwum Narodowe w Krakowie, zespół nr 1200: „Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Wawrzeńcyczach”, sygn. 139.
- Archiwum Państwowe w Kielcach, zespół nr 1: „Rząd Gubernialny Radomski”, sygn. 506.
- Archiwum Państwowe w Lublinie, zespół nr 1849: „Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Krasnymstawie”, sygn. 90.
- Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim:  
zespół nr 294: „Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej p.w. św. Jakuba w Piotrkowie”, sygn. 24, 26, 28, 31, 38, 73, 75.  
zespół nr 542: „Zbiór Bonifacego i Benedykta Ostrzykowskich”, sygn. 1, 5, 6.  
zespół nr 552: „Akta Stanisława Szrednickiego (1840–1925; prawnik, pierwszy Prezes Sądu Najwyższego)”, sygn. 2, 4, 5, 6, 8, 9.
- Archiwum Państwowe w Płocku, zespół nr 340: „Akta stanu cywilnego gminy Blichowo”, sygn. 17.
- Archiwum Państwowe w Radomiu:  
zespół nr 103: „Akta notariusza radomskiego Wolskiego Piotra”, sygn. 11.  
zespół nr 171: „Urząd Stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Wolanów”, sygn. 1.  
zespół nr 174: „Urząd Stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Wsola”, sygn. 1.
- Archiwum Państwowe w Warszawie:  
zespół nr 158: „Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej św. Krzyża w Warszawie”, sygn. 17.  
zespół nr 1219: „Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej Wszystkich Świętych w Warszawie”, sygn. 6, 102.
- Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Grodzisku Mazowieckim:  
zespół nr 546: „Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Zakroczymiu”, sygn. 9, 19, 20.
- Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Mławie:  
zespół nr 136: „Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Ciechanowie”, sygn. 24.  
zespół nr 154: „Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Zeńboku”, sygn. 15.
- Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Pułtusku:  
zespół nr 1: „Archiwum konwentu płocko-pułtuskiego benedyktynów”, sygn. 354.

zespół nr 104: „Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Przasnyszu”, sygn. 50.

Kancelaria Parafii Rzymskokatolickiej pw. Znalezienia Krzyża Świętego i św. Andrzeja Apostoła w Końskowoli:

*Liber Baptisatorum.*

*Liber Matrimoniorum.*

*Liber Mortuorum.*

### **Źródła drukowane**

*Elektorów poczet którzy niegdyś głosowali na elektów Jana Kazimierza roku 1648, Jana III roku 1674, Augusta II roku 1697 i Stanisława Augusta roku 1764, najjaśniejszych królów polskich, wielkich książąt litewskich, itd., itd., itd.*, ułożył i wydał O. Zaprzaniec z Siemuszowej Pietruski, nakładem Kajetana Jabłońskiego, Lwów 1845.

*Herbarz rodzin szlacheckich Królestwa Polskiego najwyżej zatwierdzony*, cz. 1 [red. N.I. Pawliszczew], Warszawa 1853.

Mickiewicz A., *Livre des pèlerins polonais, traduit du polonais d'Adam Mickiewicz, par le comte Ch. de Montalembert, suivi d'un Hymne à la Pologne, par F. de La Mennais*, Eugène Renduel, Paris 1833.

Pomian-Srzednicki S., *Moje wspomnienia*, t. I–III, red. A. Ruta, Fundacja im. Stanisława Pomian-Srzednickiego, Łódź 2018.

*Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu. Rok 1868*, Księgarnia Luksemburska, Paryż 1869.

Święćicki J., *Pamiętnik ostatniego dowódcy pułku 4 piechoty liniowej*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1982.

Żernicki-Szeliga [!] E. von, *Der polnische Adel und die demselben hinzugetretenen andersländischen Adelsfamilien. General-Verzeichniss*, Bd. II, Verlag von Henri Grand, Hamburg 1900.

### **Prasa**

„Kurjer Warszawski”, nr 70 z 13 marca 1843 r.; nr 149 z 8 czerwca 1846 r.

„Gazeta Codzienna”, nr 71 z 14 marca 1843 r.

### **Opracowania**

Battelli A., *Przedmowa od Fundacji*, [w:] S. Pomian-Srzednicki, *Moje wspomnienia*, t. I, red. A. Ruta, Fundacja im. Stanisława Pomian-Srzednickiego, Łódź 2018, s. 5–6.

Janicka M., *Edukacja kobiet na ziemiach polskich na przełomie XVIII i XIX wieku*, mps dysertacji doktorskiej, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2017.

Korobowicz A., *Srzednicki Stanisław Tadeusz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, red. H. Markiewicz, t. LXI, Warszawa–Kraków 2002, s. 246–247.

Pokorzyńska E., *Z dziejów introligatorstwa warszawskiego XIX i I. połowy XX wieku*, mps dysertacji doktorskiej, Uniwersytet Śląski, Katowice 2009.



ERYK ZYWERT

STUDENT, UNIWERSYTET ŁÓDZKI

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-2172-2910](https://orcid.org/0000-0003-2172-2910)

### **Moje wspomnienia Stanisława Szrednickiego jako źródło historyczne. Część I**

*Moje wspomnienia* Stanisława Szrednickiego są źródłem narracyjnym o nieustalonej wciąż przydatności w badaniach dziejów Królestwa Polskiego. Celem zaprezentowanych badań jest krytyka źródłowa pamiętnika w ramach trzech obszarów tematycznych wyznaczonych wybranymi wspomnieniami odnoszącymi się do rodziny (część I), kształcenia i kariery zawodowej pamiętnikarza (część II). Przeprowadzona analiza umożliwia ustalenie wiarygodności relacji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego oraz pozwala wskazać dostrzeżone rozbieżności faktograficzne, określić ich skalę i wyjaśnić prawdopodobne przyczyny powstania. Rezultaty tej pracy dają podstawę do oceny przydatności *Moich wspomnień* jako źródła historycznego w badaniach nad drugą połową XIX w. i początkiem XX w. Naturalnym korelatem prowadzonych rozważań staje się zarys sylwetki Stanisława Szrednickiego – ważnego urzędnika sądowego Królestwa Polskiego, który odegrał niepoślednią rolę w polskim procesie państwo- i prawotwórczym II Rzeczypospolitej Polskiej.

**Słowa kluczowe:** Stanisław Szrednicki, Królestwo Polskie, Sąd Najwyższy, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, pamiętnik, krytyka źródła historycznego

ERYK ZYWERT

STUDENT, UNIVERSITY OF ŁÓDŹ

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-2172-2910](https://orcid.org/0000-0003-2172-2910)

### ***My Memoirs by Stanislaw Szrednicki as a historical source. Part I***

*My Memoirs* by Stanislaw Szrednicki is a narrative source of yet undetermined usefulness in the study of the history of the Congress Kingdom of Poland. The purpose of the presented research is the source criticism of the memoir within the framework of three thematic areas designated by selected memories relating to family (part I), education and professional career of the memoirist (part II). The undertaken analysis enables determining the reliability of the First President of the Supreme Court's account and allows indicating factual discrepancies, assessing their scale and explaining their probable causes. The results of this work provide a basis for evaluating the usefulness of *My Memoirs* as a historical source in the study of the second half of the 19<sup>th</sup> century and the beginning of the 20<sup>th</sup> century. A story of Stanislaw Szrednicki – an important court official of the Congress Kingdom of Poland who played an indispensable role in the Polish state- and law-making process of the Second Polish Republic – becomes a natural correlate of the conducted analysis.

**Key words:** Stanislaw Szrednicki, Congress Kingdom of Poland, Supreme Court, First President of the Supreme Court, diary, criticism of the historical source